

## CIEPŁO... CIEPLEJ.... NAJCIEPLEJ !



### WIOSNA PEŁNA SZYDEŁKOWYCH KWIATKÓW i KOMPLEMENTÓW !

Na drzewach w ogródku szkolnym mienia się barwne szydełkowe kwiaty, które z entuzjazmem własnoręcznie wykonali nasi uczniowie i nauczyciele:)  
Nieoczekiwanie pojawiły się też wesołe Misie, które zachęcają do ocieplenia wzajemnych relacji i mówienia komplementów.  
A wszystko to za sprawą tego, że...

*Idzie wiosna piękna i radosna!  
Przykryła łąki snami - jabłonie i wiśnie zakwitły kwiatami.  
Zieloną różdżką świat dotknęła i o poranku w ciepłym słońcu poprunęła  
z motylami, z bocianami, w pięknej sukni z falbanami!  
Czy widzicie ją, kochani?*

### WIOSNĄ OTWIERAMY DRZWI i... OKNA !

*Nasza szkoła świetna jest  
w niej wykształcisz dobrze się!*

*Wszyscy bardzo się lubimy  
żadnej gafy nie strzelimy.  
U nas wszyscy śmieją się  
u nas zawsze jest THE BEST!  
W szkolnych progach więc witamy  
i serdecznie zapraszamy!*

Młodzi dziennikarze

## Byle do piątku!

WWW.JUNIORMEDIA.PL

### NASZĄ KLASĘ ODWIEDZIŁA TELEWIZJA !

Na początku pani Alodia wypowiadała się na temat Adopcji Serca. Następnie pan wybrał dwóch uczniów, czyli Czarka i Mariannę. Uważam, że bardzo mądrze się wypowiadali. Później telewizja wyszła i pan kierujący Adopcją Serca włączył nam film o trudnym życiu afrykańskich dzieci. Na koniec pan wręczył nam przepiękne podarunki: pudełko i obrazki. (Marta z kl. Vb)

Zapytaliśmy Czarka i Mariannę o ich wrażenia przed kamerą.  
**Marianna:** Byłam zestresowana, ale odpowiedzi same przychodziły mi do głowy. Jednak trudno wymyślić mądre odpowiedzi, kiedy stoi przed tobą kamera.

**Czarek:** Czuję lekki dreszczyk emocji, ponieważ nie wiedziałem, co powiedzieć, więc zacząłem improwizować.



### MIŁO POROZMAWIAĆ Z... POLICJANTKĄ

18 lutego 2014 r. w klasie 4a odbyło się spotkanie z panią policjantką do spraw nieletnich.

Na samym początku pani policjantka pytała uczniów, jakie zagrożenia istnieją ze strony innych dzieci w szkole. Muszę powiedzieć, że uczniowie czwartej klasy mieli wiele ciekawych spostrzeżeń. Kolejnym tematem rozmów było niebezpieczeństwo, jakie wynika z zamieszczania swoich zdjęć na portalach społecznościowych. Trzecie zagrożenie, przed którym nas przestrzegała pani policjantka, to złodzieje kieszonkowi okradający ludzi w autobusach i tramwajach.

Wizyta pani policjantki była bardzo ciekawa i myślę, że wszyscy uczniowie dowiedzieli się, jak zapobiegać niebezpiecznym sytuacjom.

Antoni Pokora kl. 4a

### Dlaczego ludzie szukają przyjaźni i miłości w internecie?

Na to pytanie odpowiedzi poszukiwała klasa 5a.

Czy zgadzacie się z tymi opiniami?

*Pewnie nie udało im się znaleźć przyjaźni w prawdziwym życiu.*

*Tak najszybciej zawrzeć znajomość.*

*Po prostu boją się zapoznać z kimś twarzą w twarz.*

*Ludzie czują się samotni. Są też nieśmiali.*

*To prostsze niż chodzić po szkole i pytać: "Czy zostaniesz moim przyjacielem?"*

*Być może nie podobają się sami sobie. W internecie mogą przedstawić się w inny sposób.*

### O PÓŁNOCY W NASZEJ SZKOLE...

17 stycznia 2014 w klasie IV b odbył się nocny maraton filmowy. Wszyscy uczniowie uczestniczący w wydarzeniu przynieśli swoje śpiwory i poduszki. Wieczór spędzała z nami Pani Ola Kałabun - nasza wychowawczyni, pomysłodawczyni i organizatorka tej niezwykłej imprezy, posiadaczka słodkiutkiej świnki-pluszaka:)

Wybraliśmy „Jamesa Bonda”. W czasie filmu do sali weszły pani od przyrody i pani sprząająca. Pani Budasz została z nami, gdyż była zainteresowana seansem, a pani sprząająca wyszła, by dalej pracować i życzyła miłego oglądania.

Po filmie sensacyjnym wybraliśmy horror, o tak skomplikowanym tytule, że trudno było go zapamiętać. Nikomu z klasy nie puściły nerwy! Po horrorze mieliśmy oglądać „Skok przez płot”, ale zmieniliśmy zdanie i wybraliśmy większością głosów „Epokę lodowcową”.

Niestety czas był nieubłagany i przed północą musieliśmy kończyć, gdyż w szkole włącza się alarm. Przerwaliśmy oglądanie ostatniego filmu i o 23:20 zaczęliśmy sprzątać.

O godz 23:30 przyjechali po nas rodzice. Zrobiliśmy im niespodziankę, udając, że zasnęliśmy w ławkach szkolnych zmęczeni nocną nauką.

Już nie możemy doczekać się kolejnego maratonu filmowego!

Kuba Radke kl. IVb



### CO WIEM O SWOIM MIEŚCIE ?

Antoś Araszkiwicz, Jędrzej Pluta i Jagódka Różańska z klasy 3a wiedzą baaardzo dużo! W III Międzyszkolnym Zespołowym Konkursie Wiedzy o Poznaniu zdobyli I miejsce!!! Zadania były niezmiernie trudne, ale nasi prymusi nie mieli sobie równych.

Na początek pytania typu:

Jak nazywał się pierwszy prezydent Poznania po odzyskaniu niepodległości?

Gdzie znajduje się największe skupisko wiekowych dębów?

Jaki konkurs muzyczny o zasięgu międzynarodowym odbywa się w Poznaniu?

A na koniec gwara poznańska do *przetłumaczenia*:)

W antrejce na ryczce stały pyry w tytce, przyszła niuda, spuła pyry, a w wymborku umyła giry.

### WARTO MNIE POZNAĆ

Nazywam się Wiktor Muszyński i jestem uczniem Piątkowskiej Szkoły Społecznej. Mam trzynaście lat i chodzę do klasy 6a.

Jestem przystojnym brunetem o piwnych oczach. Moje włosy są krótko ścięte, dobrze się w nich czuję.

Na co dzień jestem ubrany w jeansy i bluzę szkolną. Nikomu się one nie podobają, ale wszyscy musimy je nosić.

Od dziecka interesowałem się pływaniem, początkowo w płetwach. Teraz jestem świetny w pływaniu klasycznym. Mogę pochwalić się, że zajmuję dziewiąte miejsce w kraju na 50m stylem dowolnym i dwunaste na 200m stylem dowolnym.

Pięć razy w tygodniu trenuję na Termach Maltańskich. Jestem zawodnikiem klubu Warta Poznań.

Charakteryzuje mnie upór, to dobra cecha w dążeniu do celu. Chcę zająć bardzo dobre miejsce na Mistrzostwach Polski. Koledzy mówią mi, że jestem szalony. Tak, to prawda. Też tak sędzę. Ponadto kreatywność to mój atut, moje pomysły zawsze są oryginalne, trafione, a przede wszystkim wspaniałe.

Według mnie jestem świetnym sportowcem, dobrym kolegą i pilnym uczniem. Zawsze po powrocie z treningu odrabiam dokładnie lekcje. Nikt w moim towarzystwie nie będzie się nudził, spokojne życie - to nudne życie. Dlatego warto mnie poznać. Dobrze czuję się sobą.

\* \* \*

### Wiktor będzie reprezentował naszą szkołę w XIX Ogólnopolskich Zawodach w Pływaniu Szkół STO.

Zawody odbędą się w dniach 11-13.04.14 w Ciechanowie.

Wiktor popłynie 50m stylem motylkowym i 50m stylem dowolnym.

Trzymamy kciuki!



### WAŻKA NADLATUJE, UWAGĘ PUNKTUJE!

Dwa tygodnie walczyliśmy z własnymi słabościami i staraliśmy się wygrać WAŻKĘ, która była przyznawana za maksymalne skupienie uwagi całej klasy, zaangażowanie i porządek.

I udało się! Klasy I a i V b odebrały NAGRODĘ. Co nią było?

*Jakub: Za wygraną gry „Ważki” poszliśmy do pizzerii, w której robiliśmy własną pizzę. Spokój i porządek na lekcjach opłaciły się!*

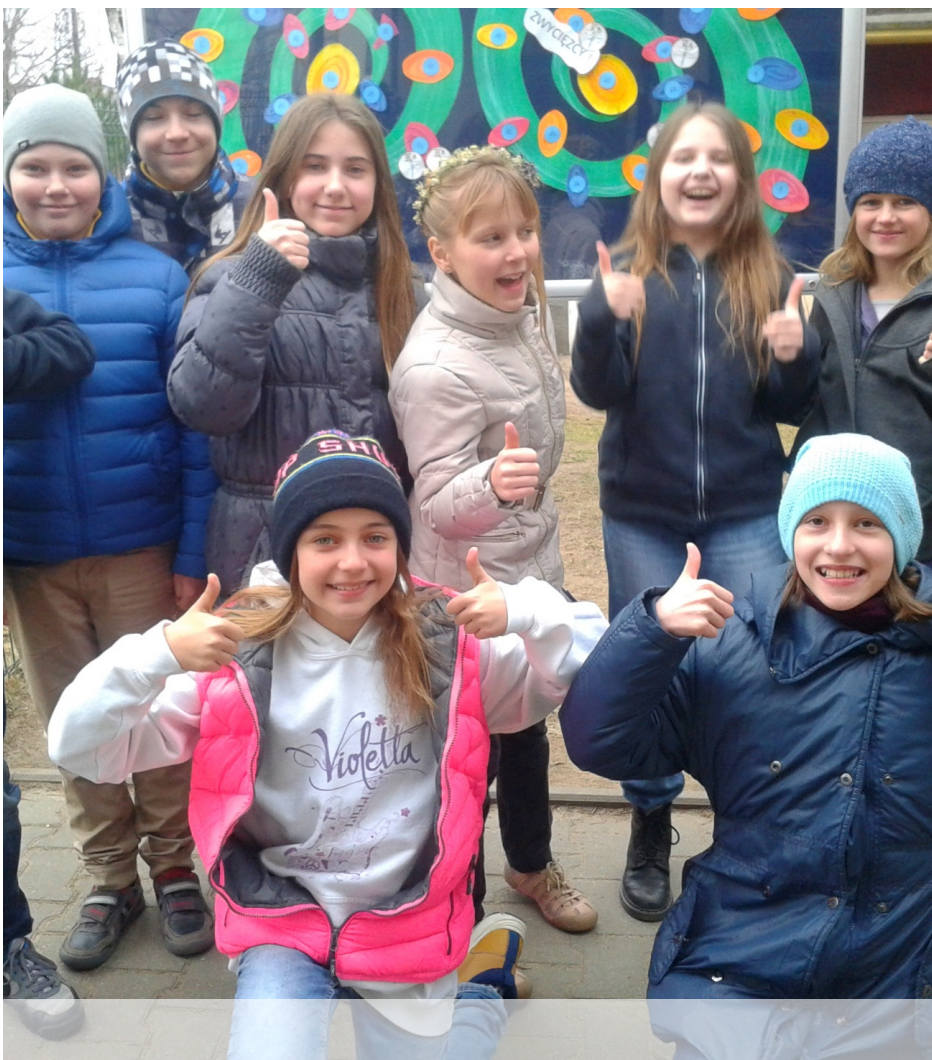
*Zuzanna: Mieliśmy okazję zrobić własną pizzę. Jednak zanim zaczęliśmy przygotowywać swoje dania, musieliśmy założyć papierowe czapki.*

*Gabrysia: Każdy miał do wyboru trzy składniki. Ja wybrałam szynkę, cebulę i trochę kukurydzy + sos pomidorowy i ser. Potem wszyscy zjadaliśmy ze smakiem danie. Uważam, że warto było wygrać grę.*

*Antosia: Podzieliłiśmy się na dwie grupy. Najpierw umyliśmy ręce. Potem układaliśmy ciasto w foremce. Następnie obaliśmy je sosem pomidorowym i obsypaliśmy serem. Później każdy dodawał składniki do swojej pizzy. Na koniec włożyliśmy swoje posiłki do pieca.*

*Weronika: Zrobiliśmy bardzo smaczną pizzę i dobrze się bawiliśmy. Cała klasa była bardzo zadowolona. Warto było starać się o nagrodę!*

Swoje wrażenia opisywała kl. Vb. A jak wyjście do pizzerii wspominają pierwszoklasiści?



**SCENA WSPÓLNA, CZYLI NASZA**

3 marca 2014 roku pojechaliśmy do teatru Scena Wspólna przy szkole Łejery na przedstawienie pt. „Czy umiesz gwizdać Johanno?”.

Sztuka była wyreżyserowana przez Laurę Sławińską na podstawie książki Ulfa Starka. Na scenie pojawili się uczniowie szkoły Łejery: Berra- Sambor Dehr, Uffe- Franek Czekala i dziadek Nilss - Aleksander Machalica (aktor).

Chłopiec o imieniu Berra nie rozumiał, dlaczego nie ma dziadka i razem z przyjacielem próbował zastąpić go innym starszym panem. W tym celu udali się do domu starców. Berra zaprzyjaźnił się z nowym dziadkiem i nawet wyprawił mu urodziny! Staruszek uczył wnuczka gwizdania. Gdy Berra chciał mu wreszcie zaprezentować swoją umiejętność, okazało się, że dziadek nie żyje.

Przedstawienie opowiadało o tym, jak ważne są więzi rodzinne. Ukazywało też, że przyjaźń może połączyć ludzi w różnym wieku. Sztuka bardzo nam się podobała, ponieważ pozwala zastanowić się nad relacjami w naszej rodzinie, szczególnie między najstarszym a najmłodszym pokoleniem.

Amelia Janc

"Był dość smutny moment przypominający wszystkim o przemijaniu, odejściu bliskiej osoby, wspomnieniach." Maria Soloch

"Moją uwagę przykuła ciekawa scenografia stworzona z puzzli. Według mnie miały one symbolizować życie, problemy i różne możliwości ich rozwiązania." Zuzanna Bober

Doświadczenia chemiczne w II B opisuje Oliwka Gołaska

Eksperyment z suchym lodem.

- Suchy lód jest to dwutlenek węgla w postaci stałej. Jego temperatura to  $-78,9^{\circ}\text{C}$ .

Nasza klasa przeprowadziła eksperyment z suchym lodem. Zachowując ostrożność, wysypaliśmy suchy lód do miseczki. Następnie dolaliśmy do niej ciepłej wody. Woda spowodowała, że suchy lód zaczął zmieniać swoją postać ze stałej w gaz, który potocznie nazywany jest zimną mgłą. Zimna mgła „wypływała” z miseczki na naszą ławkę.



Oliwia Gołaska kl. 2B

**ZGADNIJCIE, JAKIE ZWIERZĘ MA PANI ANGELIKA?**

Figa, Pako, Felek, Kuba, Luna, Lucia, Perelka, Dzikus i Spokojna to papużki faliste pani Angeliki! Uwielbiają bawić się, gonić, rozmawiać do lusterka, klócić się i bić oraz oczywiście jeść. Najstarsza - Figa, ma aż osiem lat, a najmłodsza o imieniu Spokojna tylko rok.

Gdy pani Angelika sprząta klatkę i pyta, kto tak nabrudził, odpowiadają: *To nie ja!*

"Papużki bardzo szybko uczą się powtarzać słowa" - zdradza tajniki ptasiej edukacji nasza rozmówczyni.

Papużki pani bibliotekarki są grzeczniejsze od dzieci, bo chętnie zjadają owoce i warzywa! I co wy na to?

**CZY KTOŚ NIE ZNA PANI KRYSI? A CZY KTOŚ ZNA JEJ PSA?**

Piesek pani Krysi nazywa się Bunia i jest ratlerkiem. Zajada suchą karmę i jak na prawdziwą damę przystało nie lubi kości. Właścicielka mówi nam, że ta suczka w średnim wieku jest bardzo miła i wesoła, kocha ludzi, każdego chce poznać. Zostaje w domu sama 4 - 8 godzin i nic nie psuje. Pani Krysi mówi o niej też, że jest niezwykle spokojna. Dlatego dostaje ciasteczka i różne inne przysmaki.

Z panią Angeliką i panią Krysią rozmawiały Fatima Tubacka, Marta Serement, Dobrochna Walczak